

Wersja elektroniczna na stronie

www.jas24info.pl

OSTATNI DIALOG



Jeżeli Walne Zgromadzenie JSW odrzuci plan przekazania kopalni Krupiński do SRK, ugoda z bankami stanie się niezobowiązującym świstkiem papieru. A to oznacza jedno - upadłość JSW.

str. 7

PONADTO
W DODATKU

FEDRUJEMY

Nowy szyb
- wielkie możliwości



str. 8-9

**Chwilowy
zawrót głowy**



str. 10

**Gospodarka
jest
najważniejsza**



Rozmowa
z **ŁUKASZEM KASZĄ**,
przewodniczącym
Rady Miasta

str. 5

Miasto straciło milion



str. 3



**Nie wolno
się bać
reformy
edukacji**

str. 3

**Zadyszka
na półmetku**

str. 4

REKLAMA



**PRZESYŁKI KURIERSKIE
KRAJOWE I MIĘDZYNARODOWE**

Jastrzębie-Zdrój, Mazowiecka 2

tel. 790 379 000

www.jastrzebiezdroj.speedpak.net
e-mail: jastrzebiezdroj@speedpak.net

Godziny otwarcia:
poniedziałek 10-17
wtorek - piątek 9-16

Promocja!
10 paczka **GRATIS!***



*szczegóły w Punkcie
oraz na www.speedpak.net



filarem

pod

Zoczywistych względów interesuje mnie szeroko pojęty rynek komunikacji społecznej z mediami w roli głównej. Specjalnie napisałem rynek, bo przepływ informacji przestał być, a w zasadzie nigdy nie był misją społeczną lecz jest biznesem, mniej lub bardziej czystym, mniej lub bardziej dochodowym. W tym kontekście śmieszko mnie pojękiwania niektórych środowisk o dławieniu wolności słowa w wykonaniu rządu PiS. Jeżeli tak mówią to znaczy, że komuś kiepsko idą interesy i usiłuje ubrać to w polityczne szaty. Takiej wolności słowa nie było w Polsce od dawna. Z trzech największych stacji telewizyjnych dwie sprzyjają opozycji. Z największych gazet jedna prowadzi narrację przypominającą czasami podziemne pisma z czasów walki z komuną. Z tą różnicą, że wtedy, za krytykę PRL szło się do więzienia. A teraz sygnały o zamordyzmie PiS płyną z eleganckiego biurowca w centrum Warszawy, a ich autorzy są dobrze rozpoznawalnymi i solidnie zarabiającymi celebrytami. Idiotycznie brzmi też zarzut, że Kaczyński i spółka chcą spolonizować media, czyli wykupić od zagranicznych wydawców polskie niegdyś gazety. Gdyby na chwilę zapomnieć o powszechnej w niektórych środowiskach niechęci do PiS, jest to jeden z lepszych pomysłów, jakie pojawiły się od lat. Weźmy przykład ze śląskiego podwórka. Największą gazetę w regionie wydaje niemiecki koncern, zaprzyjaźniony - co nie jest żadną tajemnicą - z kanclerzem Merkel. Niektórzy usiłują nam wmówić, że kapitał nie ma granic. Jest to jedna z większych bzdur, jakie można usłyszeć na temat globalnej gospodarki. Kapitał zawsze reprezentuje interesy kraju, z którego pochodzi. Jeżeli ktoś znajdzie w największym, śląskim dzienniku przynajmniej jeden artykuł krytyczny wobec gospodarczych albo politycznych interesów Niemiec, temu stawiam golonkę i piwo.

filar

Laureaci wojewódzkiego konkursu na temat Porozumienia Jastrzębskiego, którego byliśmy medialnym patronem, pojechali w nagrodę do Sejmu.

Zobaczyli posłów w akcji



W roli sejmowego przewodnika wystąpił poseł Grzegorz Matusiak (pierwszy z prawej).

Przypomnijmy, że w wielkim konkursie na prezentację multimedialną na temat Porozumienia Jastrzębskiego wzięło udział 17 zespołów ze szkół

ponadgimnazjalnych z całego województwa śląskiego. Najliczniejszą reprezentację wystawiło Jastrzębie-Zdrój. Z naszego miasta pochodzą także zwycięzcy: Szymon Brejza

i Piotr Delijewski z Zespołu Szkół nr 6 im. Króla Jana III Sobieskiego. Wraz z nauczycielem Marianem Janeckim, w nagrodę, pod koniec września pojechali na kilka dni do

Brukseli, na zaproszenie Bolesława Piechy, Posła do Parlamentu Europejskiego. Drugie miejsce zajęła drużyna z Tamowskich Gór, Magdalena Siwiec i Wiktoria Szulc z Zespołu Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich. Pierwszą trójkę zamknęła Wiktoria Bęben i Marta Fyda z IV Liceum Ogólnokształcącego im. Henryka Sienkiewicza w Częstochowie. Obie ekipy w październiku pojechały na wycieczkę do Sejmu i Senatu, na zaproszenie posła Grzegorza Matusiaka i Łukasza Kaszy, przewodniczącego Rady Miasta Jastrzębie-Zdrój.

Poseł Matusiak pełnił rolę przewodnika wycieczki. Na początek młodzież mogła przysłuchać się obradom komisji rolnictwa w sali kolumnowej sejmu. Było to dla nich duże przeżycie, ponieważ mogli na żywo zobaczyć, jak tworzy się w Polsce prawo. Głównym punktem wizyty było wejście na galerię sali plenarnej i możliwość przysłuchania się obradom Sejmu. Poseł Grzegorz Matusiak sprawuje mandat już drugą kadencję, więc o Parlamencie wie praktycznie wszystko. Oprowadził młodzież i opowiedział o ciekawych oraz ważnych miejscach i zakątkach gmachu przy Wiejskiej. (bl)

REKLAMA

POMOC PRAWNA
DLA OSÓB PRYWATNYCH ORAZ FIRM
mgr Szymon Klimczak



**Pojedyncze lub stałe zlecenia.
Porady, opinie, sporządzanie pism,
prowadzenie spraw...**

ATRAKCYJNE STAWKI I CENY!

Jastrzębie-Zdrój, ul. Harcerska 3
tel. 727-923-879

**Zadzwoń i umów się
na dogodny termin!**

**PAPIEROWE WYDANIA „NASZEGO JASTRZĘBIA”
KOLPORTUJEMY W BLOKACH TRZECH JASTRZĘBSKICH
SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWYCH: JAS-MOS, NOWA I GSM.
DOCIERAMY TAKŻE DO SOŁECTW. MIEJSCA,
W KTÓRYCH MOŻNA OTRZYMAĆ NASZĄ GAZETĘ:**

CENTRUM

- Kopalnia Formy, ul. Prosta 4
- DZIELNICA ZDRÓJ**
- Spółdzielnia Mieszkaniowa JAS-MOS, ul. Słoneczna 18 A
- Sklep „POLOmarket”, ul. 11 listopada 2
- Sklep „Freshmarket”, ul. 1-go Maja 2-8
- Sklep WALDI, ul. Broniewskiego 1G
- GS „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” Dom Handlowy „KŁOS”, sklep spożywczy, ul. Kościuszki 21

SOŁECTWO BZIE

- Sklep spożywczo-przemysłowy „U Róży”, ul. Świerczewskiego 266
- Sklep Lewiatan, ul. Stawowa 2
- Sklep spożywczy (Gmina Spółdzielnia Samopomoc Chłopska), ul. Rostków 9
- Sklep Spożywczy „ABC”, ul. Świerczewskiego 63

SOŁECTWO BORYNIA I SKRZECZKOWICE

- Sklep Lewiatan, ul. 3-go Maja 109
- Sklep spożywczy, ul. Powstańców 287
- Sklep Lewiatan, ul. Świerkłańska 87

SOŁECTWO RUPTAWA

- Sklep spożywczy „Moje Delikatesy”, ul. Cieszyńska 116 A
- Sklep spożywczy „BONUS” Nr. 5, ul. Płonki 1
- Auto Serwis - Technika Grzewcza „FOX”, ul. Cieszyńska 186A
- Centrum Ogrodnicze „Pomarańczowy Ogród”, ul. Cieszyńska 87A

SOŁECTWO SZEROKA

- Delikatesy PIKO market, os. 1000-lecia PU-3
- Sklep spożywczy, os. 1000-lecia 5 lok.10
- Sklep spożywczy, ul. Powstańców Śl. 97
- Sklep rolno-spożywczy, ul. Powstańców 74

SOŁECTWO MOSZCZENICA

- Sklep Lewiatan, ul. Komuny Paryskiej 1
- Sklep spożywczy i przemysłowy, ul. Wiejska 29
- Sklep spożywczy, ul. Wiejska 13B
- Sklep spożywczy, ul. Wiejska 17c
- Sklep spożywczo-przemysłowy „ABC”, ul. Prof. Ranozka 18

ZEBRZYDOWICE

- Fauna i Flora (przy rondzie), ul. Słowackiego 2A

NASZE
Jastrzębie

Wydawca:
F-Press, 43-190 Mikołów, Rynek 18,
redakcja@naszagazeta.info, naszejastrzebie@naszagazeta.info
Redaktor naczelny: **Jerzy Filar**
Sekretarz redakcji:
Beata Leśniewska tel.: 32 209 18 18, 509 797 881
Redaguje zespół.

REKLAMA:
Mariola Szołtyś
606 221 496, reklama1@naszagazeta.info
Sebastian Sroślak
790 887 729, reklama@naszagazeta.info
Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów.
Za treść ogłoszeń odpowiada reklamodawca.

Coraz więcej emocji budzi sprawa budowy spalarni odpadów na terenie byłej Kopalni Moszczenica.

Spalał gumy?



Interpelację w tej sprawie złożył ostatnio radny Andrzej Matusiak. Temat nie jest nowy. Już kilka miesięcy temu mieszkańcy alarmowali media, że na terenie Moszczenicy, w pobliżu osiedla „Szóstka”, ma powstać spalarnia śmieci. Urząd Miasta nie rozwiewa tych wątpliwości. Chodzi o uruchomienie w tym miejscu instalacji do recyklingu opon i odpadów gumowych za pomocą metody pirolizy niskotemperaturowej. Przedstawiciele firm z tej branży twierdzą, że jest to nowoczesna i eko-

logiczna technologia. Gumy nie pali się w tradycyjny sposób, ale poddaje obróbce termicznej bez użycia tlenu, czyli nie ma ognia, smrodu i toksycznego dymu. Nie wszyscy eksperci są jednak przekonani do tej metody. W Internecie głosy dzielą się po równo. Niskotemperaturowa piroliza ma mniej więcej tyle samo zwolenników, co przeciwników. Wśród tych drugich powszechna jest opinia, że wszystko wygląda dobrze, ale w dokumentacji. Natomiast w rzeczywistości, w wypadku awarii, istnieje duże ryzy-

ko wydostania się trujących substancji. Samorządy, zanim zgodzą się na tego typu inwestycję, wołają dmuchać na zimne. W Rudzie Śląskiej inwestor procesował się z miastem i odwoływał do wszelkich możliwych instytucji. W końcu odpuścił. Władze znalazły pretekst, aby nie zgodzić się na postawienie instalacji. Protestowali także mieszkańcy, którzy nie byli przeciwni inwestycji, ale nie chcieli jej w pobliżu bloków mieszkalnych. Podobnie jest w innych miastach, gdzie pojawia się inwestor z pomysłem niskotem-

peraturowej pirolizy. Nie chodzi o to, aby blokować tego typu projekty, ale by trzymać je daleko od ludzi. W Jastrzębiu-Zdroju, choć sprawa ciągnie się dość długo, okoliczni mieszkańcy nie wiedzą prawie nic na ten temat. Nie wiedzą na jaką skalę ma ruszyć

recykling opon i czy oprócz gumy, utylizowane będą także inne odpady. Im mniej wiedzą, tym bardziej się boją.

Z niecierpliwością czekamy na odpowiedź władz miasta na interpelację radnego Andrzeja Matusiaka. (fil)

INTERPELACJA ANDRZEJA MATUSIAKA, WICEPRZEWODNICZĄCEGO RADY MIASTA.

W imieniu mieszkańców miasta zwracam się z prośbą o przedstawienie pełnej informacji na temat posiadanych pozwoleń, w tym aktualnej decyzji środowiskowej dla planowanej na terenie byłej kopalni Moszczenica inwestycji prowadzonej przez firmę Energo Eko.

Jesteśmy zaniepokojeni faktem, że w rejonie „Osiedla VI” planuje się budowę spalarni odpadów komunalnych o wydajności 120 000 ton/rok, bez jakichkolwiek konsultacji ze społeczeństwem.

Prosimy jednocześnie o przekazanie informacji, jakie będzie stanowisko Prezydenta Jastrzębia Zdroju w momencie otrzymania do konsultacji Aktualizacji Wojewódzkiego Planu Gospodarki Odpadów dla Województwa Śląskiego, w którym przedmiotowa inwestycja jest planowana w technologii pirolizy.

Chcielibyśmy zauważyć przy tym, że technologia pirolizy nigdzie w kraju i Europie nie jest stosowana o tak dużej wydajności dla odpadów komunalnych lub dla odpadów pochodzących po ich przetworzeniu.

Jesteśmy dodatkowo zaniepokojeni faktem, że docelowo po ewentualnej akceptacji Marszałka i Prezydenta dla spalarni, odpady będą mogły być dowożone z innych województw.

REKLAMA

PGNiG TERMIKA podpisuje porozumienie w sprawie zasad współpracy pomiędzy PGNiG TERMIKA SA a: Przedsiębiorstwem Energetyki Ciepłej S.A., Spółką Energetyczną „Jastrzębie” S.A., oraz NYSAGAZ sp. z o.o.

Mocniejsi na rynku ciepła

Podpisanie porozumienia odbyło się 5 października br. Podpisali je: Wojciech Dąbrowski, prezes zarządu PGNiG TERMIKA, Tomasz Wilczak, członek zarządu,

usprawnienia zarządzania w poszczególnych obszarach współpracy spółek tworzących grupę, a przez to wzmocnienie ich pozycji konkurencyjnej na rynku.

PAWEŁ SZCZESZEK,

Prezes Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej S.A.:

Przynależność do Grupy Kapitałowej PGNiG jest dla PEC S.A. szansą na znaczący rozwój firmy na rynku ciepła. Bycie częścią Grupy Kapitałowej to gwarancja dostaw i konkurencyjnej ceny ciepła na dalsze lata.

wiceprezes ds. technicznych PGNiG TERMIKA, Paweł Szczeszek, prezes zarządu Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej, Paweł Strączyński, członek zarządu Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej, Marek Rusakiewicz, prezes zarządu Spółki Energetycznej „Jastrzębie”, Artur Michałowski, zastępca prezesa zarządu Spółki Energetycznej „Jastrzębie”, oraz Janusz Dobrosielski, prezes zarządu NYSAGAZ.

Proces konsolidacji i restrukturyzacji grupy ma na celu wzmocnienie jej pozycji rynkowej na celu

Zgodnie z zasadami porozumienia, spółki będą współdziałać w interesie grupy, w szczególności w zakresie realizacji strategii zgodnie z przyjętym modelem biznesowym.

Na podstawie podpisanego porozumienia spółki zależne od PGNiG TERMIKA zobowiązują się do realizacji interesu grupy, optymalizacji podejmowania decyzji strategicznych, a także ograniczenia wewnętrznej konkurencji poprzez specjalizację i redukcję powielania kompetencji. Wedle zapisów porozumie-



Od lewej: Paweł Strączyński, Tomasz Wilczak, Wojciech Dąbrowski, Marek Rusakiewicz, Artur Michałowski, Paweł Szczeszek, Janusz Dobrosielski.

nia spółki muszą zapewnić bezpieczeństwo przepływu informacji, w szczególności stanowiących informacje wrażliwe oraz zapewnić ich sprawny przepływ pomiędzy PGNiG

TERMIKA a spółkami, które są stroną porozumienia.

Porozumienie szczegółowo określa obszary oraz zasady współpracy, które wymagają koordynacji, w celu

optymalizacji funkcjonowania Grupy, a także zapewnienia jak największej efektywności w zakresie prowadzonej działalności i realizacji wyznaczonych celów.

W połowie kadencji prezydent Anny Hetman nie doszło w Jastrzębiu-Zdroju do poważniejszej katastrofy. Nie wydarzyło się też nic dobrego. Jednym słowem: zerowy bilans. Chyba nie tego oczekują jastrzębianie, którzy dwa lata temu oddając głos na kandydatkę Platformy Obywatelskiej liczyli na zmiany zapowiadane w jej programie wyborczym.

Zadyszka na półmetku

W polityce czas biegnie szybko. Zwycięzca wyborów otrzymuje zazwyczaj sto dni spokoju, aby mógł pokazać, w jakim stylu chce rządzić. Taryfa ulgowa kończy się najpóźniej po roku. Polski kalendarz wyborczy jest wyjątkowo niefortunny. Do urn idziemy pod koniec jesieni. Ten, kto obejmie

kadencję nie wypadł najlepiej dla nowej pani prezydent. W styczniu 2015 roku wybuchł strajk w kopalniach Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Protest szybko przeniósł się na ulice miasta, a pod siedzibą JSW policja strzelała do górników. Konflikt daleko wykroczył poza ramy sporu między związkowcami a pracodawcą. Niepokój i chaos ogarnął całe

sto poszedł sygnał, że radzenie sobie w kryzysowych sytuacjach nie jest jej mocną stroną. Atutem nie okazały się także zdolności menedżerskie. Budżet na bieżący rok był pierwszym planem finansowym miasta przygotowanym samodzielnie przez prezydent Annę Hetman. Ubiegłoroczne wydatki poukładał jeszcze jej poprzednik, Marian Janecki.

finansowy dla Jastrzębia-Zdroju zamknął się w kwocie 365 mln zł. Na inwestycje przeznaczono 24,7 mln zł, czyli zaledwie sześć procent. To jeden z najniższych wskaźników w województwie śląskim. Dla porównania, Zabrze liderujące w tym zestawieniu, wydaje na inwestycje około 30 proc. budżetu. Z symbolicznej kwoty przeznaczonej w tym

zapytać, jaka była jego rola przez ostatnie dwa lata? Pisaliśmy już kiedyś na ten temat w artykule „Rodzina na swoim”. Państwo Anna i Paweł Świdarscy w czasie kampanii wyborczej wystąpili w spocie reklamowym kandydatki. Po zwycięskich wyborach zaproponowano im intratne stanowiska w Urzędzie Miasta. Anna została asystentką, a Paweł doradcą do spraw wizerunku z pensją 7 tys. zł. Wątpliwości części radnych i mieszkańców budziła nie tylko hojność prezydent w wynagradzaniu, ale także sama zasadność zatrudniania asystentów i doradców, których kompetencje dublują się z zadaniami wydziałów Urzędu Miasta.

PROPAGANDA SUKCESU, CZYLI WIZERUNEK I PROMOCJA, SĄ WAŻNE DLA RZĄDZĄCYCH, ALE JUŻ MNIJ DLA SAMEGO MIASTA.

Z całym szacunkiem dla Pawła Świdarskiego i jego umiejętności, ale czy Jastrzębiu-Zdrój nie przydałby się bardziej doradca od spraw ważnych, czyli gospodarczych? Dobrego doradcy na pewno zabrakło, kiedy prezydent Anna Hetman zebrała się za nieudaną próbę „reformy” miejskiej komunikacji. Jednym z najbardziej chwytliwych haseł jej kampanii wyborczej była darmowa komunikacja. Można się spierać, na ile ta obietnica zaważyła na ostatecznym wyniku wyborów.

W każdym razie jedną z pierwszych decyzji urzędującej pani prezydent było wystąpienie z Międzygminnego Związku Komunikacyjnego. Przystali na ten pomysł radni, wierząc słowom Anny Hetman, że taki krok pozwoli uratować miejsca pracy w Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej. Z miesiąca na miesiąc sytuacja wokół komunikacji robiła się jednak coraz bardziej niejasna. Pytania radnych o plan zorganizowania transportu publicznego pozostawały bez odpowiedzi. W końcu radni wycofali się z decyzji o wystąpieniu z MZK. Zrobili to w ostatniej chwili, bo inaczej miastu groziłby komunikacyjny paraliż.

Na plus prezydent Hetman można zaliczyć, że w ciągu pierwszej połowy jej kadencji nie doszło w Jastrzębiu-Zdroju do poważniejszej katastrofy. Minusem jest, że nie wydarzyło się też nic dobrego. Jednym słowem nie wydarzyło się nic, a mieszkańcy raczej nie oczekiwali zerowego bilansu.

Jerzy Filar



Kontrowersyjna polityka kadrowa.



Gdzie była wtedy pani prezydent?



Samooceńca?



Reforma komunikacji mogła zakończyć się katastrofą.



Mało pieniędzy na inwestycje.

władzę, przez pierwszy rok realizuje budżet zaplanowany jeszcze przez poprzednika. Politycy i samorządowcy, choć oficjalnie narzekają, w gruncie rzeczy są zadowoleni z tej sytuacji. Jeżeli im coś nie wychodzi, mogą zrzucić odpowiedzialność na poprzedników. Po roku nie ma już na kogo zwalić winy. Rządzący układają autorski budżet i wtedy można ocenić ich prawdziwe intencje, potencjał i umiejętności.

ANNA HETMAN WYGRAŁA NA FALI OCZEKIWAŃ, ŻE W JASTRZĘBIU-ZDROJU ZACZNIE SIĘ COŚ DZIAĆ.

Dosyć wysoko podbiła bębenek wyborczych emocji obiecując dla każdego coś miłego. Na jej zwycięstwie mieli zyskać wszyscy. Młodzi, seniorzy, przedsiębiorcy, bezrobotni, sportowcy itd. Obiecowała wyrwanie miasta z gospodarczego marazmu i zbudowanie silnej marki Jastrzębia-Zdrój. Niestety, początek

miasto. W telewizyjnych migawkach z tego okresu można znaleźć wypowiedzi mieszkanki Jastrzębia-Zdrój, zaniepokojonych losem pracujących w górnictwie mężów.

„GDZIE JEST PANI PREZYDENT?” - PYTAŁA JEDNA Z FILMOWANYCH KOBIET.

No właśnie. Gdzie była? W czasie konfliktu Anna Hetman nie wykorzystała możliwości i prestiżu swojego stanowiska. Oczywiście, nie mogła nic zrobić w sprawie górniczych postulatów, ponieważ to nie są jej kompetencje. Natomiast mieszkańcy oczekiwali, że prezydent przynajmniej spróbuje przywrócić spokój w mieście. Anna Hetman, ze względu na stanowisko i pleć, miała możliwość ostudzenia emocji. W tym konflikcie wybrała jednak rolę obserwatora. Wyborcy oczekują od rządzących, m.in. zdecydowania. Tego testu, nowa pani prezydent nie zdała celująco. W mia-

DOBRCZE SKONSTRUOWANY BUDŻET NA 2016R. BYŁBY DOSKONAŁĄ OKAZJĄ DO ZATARCIA WIZERUNKOWYCH WPADEK ZALICZONYCH W PIERWSZYM ROKU RZĄDZENIA.

Jaki budżet jest dobry? Fachowcy nie mają wątpliwości, że kluczem do sukcesu samorządów jest rozwój. Można go wykreować tylko poprzez mądrą, dobrze zaplanowaną politykę inwestycyjną. Analizując tegoroczny plan finansowy trudno nie zauważyć, że to nie jest oczko w głowie władz miasta. Oczywiście, trzeba sobie zdawać sprawę z ograniczeń. Prezydent nie może mieć lekkiej ręki, ponieważ nad miastem ciąży dług wobec Jastrzębskiej Spółki Węglowej. O jakości budżetu decyduje jednak nie tylko kwota do wydania, ale także sposób jej zagospodarowania. Tegoroczny plan

roku na inwestycje w Jastrzębiu-Zdroju, większość trafiła do placówek oświatowych. Oczywiście jest to ważny wydatek. Dzieci i młodzież muszą uczyć się w godziwych warunkach. Z drugiej strony, są to inwestycje, które nie stworzą nowych miejsc pracy, nie uruchomią impulsu rozwojowego i nie wpłyną na zmianę górniczej monokultury przemysłowej Jastrzębia-Zdrój.

TRZEBA MIEĆ NADZIEJĘ, ŻE NA TAKIE SPROFILOWANIE BUDŻETU NIE MIAŁA WPLYWU PRZESZŁOŚĆ ZAWODOWA PREZYDENT, KTÓRA BYŁA KIEDYŚ DYREKTORKĄ SZKOŁY.

Kolejną, budzącą wiele negatywnych emocji sprawą, jest polityka kadrowa prezydent Hetman. Ostatnio, głośnym echem odbiło się zwolnienie jej najbliższego doradcy, Pawła Świdarskiego. Warto

Gospodarka jest najważniejsza

Rozmowa z **ŁUKASZEM KASZĄ**,
przewodniczącym Rady Miasta



- Jak Pan ocenia, pierwszą połowę kadencji w wykonaniu prezydent Anny Hetman.

- Prezydent nie ma bezpośredniego wpływu na wiele spraw, które są istotne dla rozwoju Jastrzębia-Zdroju. Nie naprawi przecież trudnej sytuacji w górnictwie, a nie muszę chyba wyjaśniać, ile zależy w naszym mieście od kondycji Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Trudno także winić prezydenta za fatalną sytuację demograficzną. Odpyły młodych ludzi za granicę albo do większych aglomeracji, nie jest tylko problemem Jastrzębia-Zdroju.

- Ale...

- Ale trudno też nie zwrócić uwagi na to, że Anna Hetman chyba nie w pełni wykorzystuje możliwości, jakie daje urząd prezydenta. Wiele z jej działań ma iluzoryczny charakter. Myślę, że radni i mieszkańcy mają prawo oczekiwać po dwóch latach większych konkretów.

- Co jest mało konkretne?

- Sporo mówi się o górniczej monokulturze Jastrzębia-Zdroju. Z każdej dyskusji wyłania się obraz zagrożeń, jakie niesie dla miasta uzależnienie się od jednej branży. Też podzielam te obawy. Trzeba o tym mówić, ale też coś robić. Rada Miasta podejmuje takie działania. Rozszerzamy współpracę gospodarczą z dwoma

przykładów nie trzeba szukać tak daleko. Z przyciągnięciem inwestorów nie mają problemu pobliskie Żory.

- Problem ma Jastrzębie-Zdrój.

- Problem nie tkwi w samych terenach inwestycyjnych, lecz w ich słabej promocji, w nieumiejętnie budowanej marce miasta. Jako radni staramy się nadrobić te zaległości. Organizujemy spotkania, szukamy partnerów, staramy się przekonać panią prezydent, że dla miasta są to sprawy najważniejsze: gospodarka, miejsca pracy, dobrobyt. W tym kontekście razić mogą niektóre działania prezydenta Hetman, polegające na powoływaniu doradców o niejasnym zakresie kompetencji, nakładającym się na obowiązki urzędników. Odbija się to negatywnie na relacjach między samorządem a środowiskami gospodarczymi. Obsługa inwestorów powinna być profesjonalna, a niestety taka nie jest.

- W tegorocznym, bardzo skromnym budżecie przeznaczonym na inwestycje, dominowały remonty placówek oświatowych.

podstawowymi partnerami miasta, czyli Jastrzębską Spółką Węglową oraz Katowicką Specjalną Strefą Ekonomiczną. W tym roku część radnych wzięła udział w ciekawym i ważnym spotkaniu z Zarządem JSW. Rozmawialiśmy także z władzami Strefy.

- O czym?

- Przede wszystkim o zaległościach inwestycyjnych Jastrzębia-Zdroju. Katowicka strefa to ekonomiczny potentat z ol-

Staramy się przekonać panią prezydent, że dla miasta są to sprawy najważniejsze: gospodarka, miejsca pracy, dobrobyt.

brzymimi kontaktami biznesowymi na całym świecie. Zależy nam, aby zająć ważne miejsce w portfolio KSSE.

- Miasta górnicze nie należą do ulubionych miejsc inwestycyjnych.

- To mylna opinia i robimy wszystko, aby przełamać ten stereotyp. Wiele prestiżowych inwestycji w województwie śląskim znajduje się na terenach górniczych. Wystarczy rozejrzeć się w Zabrze, Rudzie Śląskiej czy Katowicach, ale

- Oczywiście, podnoszenie standardów szkół jest zadaniem wyjątkowo ważnym, a patrząc na skalę potrzeb i tak nie nadrobimy wszystkich zaległości w ciągu najbliższych lat. Nie można jednak tych inwestycji realizować kosztem gospodarki. Jeszcze raz powtarzam, że w obecnej sytuacji Jastrzębia-Zdroju, gospodarka jest najważniejsza. Mam nadzieję, że w drugiej połowie kadencji tę opinię podzieli także prezydent Anna Hetman.

Rozmawiał: Jerzy Filar

REKLAMA



Spółdzielnia Mieszkaniowa „JAS-MOS”
ul. Słoneczna 18A, Jastrzębie-Zdrój
tel. 32 47 626 37, 32 47 626 38

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „JAS-MOS” Z SIEDZIBĄ W JASTRZĘBIU-ZDROJU PRZY UL. SŁONECZNEJ 18A, OGŁASZA USTNY PRZETARG NIEOGRANICZONY NA:

USTANOWIENIE I ZBYCIE ODRĘBNEJ WŁASNOŚCI LOKALI MIESZKALNYCH POŁOŻONYCH PRZY:

- **ul. Wiejska 19d/5**, Jastrzębie-Zdrój, kat. M-3, pow. użytkowa **37,91 m²**, cena wywoławcza **51 200 zł**, wadium **5 120 zł**,
- **ul. Pomorska 67/14**, Jastrzębie-Zdrój, kat. M-2, pow. użytkowa **25,94 m²**, cena wywoławcza **47 600 zł**, wadium **4 760 zł**, w lokalu zameldowana jest 1 osoba, w stosunku do której prowadzone jest postępowanie o wymeldowanie,
- **ul. Morcinka 7/2**, Jastrzębie-Zdrój, kat. M-2, pow. użytkowa **35,51 m²**, cena wywoławcza **51 300 zł**, wadium **5 130 zł**, w lokalu zameldowana jest 1 osoba, w stosunku do której prowadzone jest postępowanie o wymeldowanie,
- **ul. Moniuszki 8/5**, Jastrzębie-Zdrój, kat. M-2, pow. użytkowa **35,40 m²**, cena wywoławcza **51 000 zł**, wadium **5 100 zł**,
- **ul. Górnicza 38/29**, Jastrzębie-Zdrój, kat. M-2, pow. użytkowa **35,90 m²**, cena wywoławcza **59 700 zł**, wadium **5 970 zł**,
- **ul. Zielona 25/36**, Jastrzębie-Zdrój, kat. M-3, pow. użytkowa **48,92 m²**, cena wywoławcza **83 400 zł**, wadium **8 340 zł**, w lokalu zameldowana jest 1 osoba, w stosunku do której prowadzone jest postępowanie o wymeldowanie,
- **ul. Pomorska 46/14**, Jastrzębie-Zdrój, kat. M-2, pow. użytkowa **25,94 m²**, cena wywoławcza **41 500 zł**, wadium **4 150 zł**, w lokalu zameldowanych jest 6 osób, w stosunku do których prowadzone jest postępowanie o wymeldowanie,
- **ul. Wyszyńskiego 49/10**, Wodzisław Śląski, kat. M-3, pow. użytkowa **46,40 m²**, cena wywoławcza **63 400 zł**, wadium **6 340 zł**, w lokalu zameldowane są 3 osoby, w stosunku do których prowadzone jest postępowanie o wymeldowanie,
- **ul. Warmińska 20/14**, Jastrzębie-Zdrój, kat. M-2, pow. użytkowa **25,50 m²**, cena wywoławcza **46 300 zł**, wadium **4 630 zł**, w lokalu zameldowana jest 1 osoba, w stosunku do której prowadzone jest postępowanie o wymeldowanie.

Wystawione do przetargu mieszkania można oglądać w dniach 14 i 15 listopada 2016r., po wcześniejszym zgłoszeniu się w administracji osiedla przy:

- ul. Staszica 8 w Jastrzębiu-Zdroju tel. 32 476 12 55 (ul. Wiejska, Morcinka, Moniuszki, Górnicza),
- ul. Kaszubska 3 w Jastrzębiu-Zdroju tel. 32 473 01 69 (ul. Pomorska, Warmińska),
- ul. Zielona 5 w Jastrzębiu-Zdroju tel. 32 471 81 70 (ul. Zielona),
- Plac Zwycięstwa 12 w Wodzisławiu Śląskim tel. 32 455 15 90 (ul. Wyszyńskiego).

Przetarg odbędzie się w siedzibie SM „JAS-MOS” sala nr 4 w dniu 23.11.2016r., o godzinie 13⁰⁰.

Dowód wpłaty wadium należy przedłożyć w Spółdzielni najpóźniej dnia **22.11.2016r., do godziny 16⁰⁰.**

Minimalne postąpienie wynosi 500,00 zł. Do przetargu dopuszczeni zostaną oferenci, którzy zapoznają się z „Regulaminem na ustanowienie i zbycie odrębnej własności ...” obowiązującym w Spółdzielni, co potwierdzą podpisem na oświadczeniu, a następnie wpłacą wymagane wadium.

Wadium osoby wygrywającej zostanie zaliczone na poczet ceny mieszkania, a pozostałym osobom zwrócone w terminie do 3 dni na podany numer konta bankowego. Ogłaszający przetarg zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Osoba wygrywająca przetarg zobowiązana jest do: wpłaty wpisowego i udziału do Spółdzielni, poniesienia kosztów ogłoszenia przetargu, sporządzenia operatu szacunkowego określającego wartość rynkową lokalu, sporządzenia aktu notarialnego, założenia i wpisu do księgi wieczystej. Umowa ustanowienia i zbycia odrębnej własności lokalu mieszkalnego zawarta zostanie w kancelarii notarialnej wskazanej przez Spółdzielnię.

Dodatkowych informacji udziela komórka członkowska - mieszkaniowa SM „JAS-MOS” pok. nr 2 lub telefonicznie pod numerem 32 47 626 36-38 wew. 37.

W październiku odbyło się w naszym mieście Forum Ekonomii Społecznej, współorganizowane przez Centrum Rozwoju Inicjatyw Społecznych (CRIS) z Rybnika. Rozmawiano o skutecznych narzędziach integracji grup najbardziej narażonych na wykluczenie społeczne.

Nic nie wyklucza

Forum poprowadził Piotr Stoły, prezes CRIS. Wzięli w nim udział przedstawiciele wielu stowarzyszeń, fundacji, spółdzielni socjalnych i mieszkaniowych, przedsiębiorstw społecznych, organizacji kościelnych, a także jednostek samorządu terytorialnego oraz biznesu. Tak szeroki przekrój uczestników pozwolił na międzysektorową wymianę wiedzy i doświadczeń, dotyczących rozwoju ekonomii społecznej i realnych korzyści dla gmin.

W KONFERENCJI WZIĘLI UDZIAŁ ZNAKOMICI EKSPERCI I DOŚWIADCZENI PRAKTYCY.

Przygotowano prezentacje tematyczne, adresowane do urzędników odpowiedzialnych za realizację zamówień publicznych, przedsiębiorców oraz pracowników Centrów Integracji Społecznej i organizacji non-profit.

W wystąpieniach wskazywano na istotę klauzul społecznych jako jed-



nego z najsukuteczniejszych narzędzi polityki społecznej jednostek samorządu terytorialnego w Polsce. Mówili o tym, m.in. przedstawiciele: Urzędu Zamówień Publicznych, Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej Województwa Śląskiego, Stowarzyszenia Na Rzecz Spółdzielni Socjalnych w Poznaniu, Fundacji Integracji Społecznej FENIX i Fundacji Chrześcijańskiej „Adullam” z Częstochowy, a także z Wydzia-

łu Polityki Społecznej Urzędu Miasta w Częstochowie. Szczególne zainteresowanie, referatem „Ekonomia społeczna na rzecz rozwoju lokalnego”, wzbudził Cezary Miżejewski, reprezentujący Ogólnopolski Związek Rewitalizacyjny Spółdzielni Socjalnych.

DRUGI DZIEŃ FORUM, OBEJMOWAŁ ZAJĘCIA PRAKTYCZNE.

Omawiano stosowanie rozwiązań z zakresu klauzul społecznych w zamówieniach publicznych, w oparciu o doświadczenia i przykłady Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Krakowie i Katowicach, Miasta Stołecznego Warszawa jak i Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego i Urzędu Miasta Częstochowa. Praktyczne i użyteczne rozwiązania prowadzone w ramach warsztatów, realizowa-

li: Jacek Arasim, Dyrektor Żorskiego Centrum Organizacji Pozarządowych, Adrian Staroniek, Naczelnik Wydziału Polityki Społecznej Urzędu Miasta Częstochowa oraz Barbara Kunysz-Syrczyk, trener z zakresu klauzul społecznych w zamówieniach publicznych. Na uwagę, zasługiwało również wystąpienie eksperta, Łukasza Makucha „Styk biznesu jednostek samorządu terytorialnego i NGO na polu ekonomii społecznej, łączenie trzech miejsc: CSR+NGO+JST”.

To wyjątkowe spotkanie przedstawicieli trzech sektorów, stanowiło doskonałą podstawę dla rozwoju ekonomii społecznej w Jastrzębiu-Zdroju, jak i w okolicznych gminach subregionu zachodniego. Tworzy możliwości do aktywizacji społeczno-zawodowej, dla osób z niepełnosprawnościami i wielu innych osób, zainteresowanych sukcesami własnego rozwoju i swoich rodzin.

dr Antoni Augustyn,
prezes Lokalnej Grupy Działania „Wspólny Rozwój” z Jastrzębia-Zdroju

REKLAMA

BIURO JSU PODRÓŻY

GRUPA JSW

- ➔ wczasy krajowe i zagraniczne
- ➔ wyjazdy rodzinne i grupowe
- ➔ kolonie i obozy sportowe
- ➔ zielone szkoly i zielone przedszkola
- ➔ zimowiska
- ➔ wycieczki

ZAPRASZAMY DO NASZYCH OBIEKTÓW:



Neptun w Sianożętach



Domki w Pobierowie



Diament w Pobierowie



Jastrzębia Turnia w Zakopanym

UBEZPIECZENIA

komunikacyjne (OC, AC, NNW) | turystyczne | majątkowe | kompleksowe ubezpieczenia dla firm

Sprzedaż prowadzimy we wszystkich naszych agencjach, więcej informacji na naszej stronie

www.JSU.PL lub pod nr tel **32 47 81 333**



górnictwo | miasto | ludzie

Dodatek opracował: Jerzy Filar

Na 29 listopada wyznaczono nadzwyczajne walne zgromadzenie Jastrzębskiej Spółki Węglowej, w czasie którego ma zostać wyrażona zgoda na przekazanie kopalni Krupiński do Spółki Restrukturyzacji Kopalń. Trudno sobie wyobrazić, aby stało się inaczej. Przekazanie „Krupińskiego” do SRK było warunkiem porozumienia między JSW a bankami i fundamentem planu naprawczego całej spółki.

Ostatni dialog

Przypomnijmy, że zarząd JSW na początku sierpnia podjął decyzję o przekazaniu „Krupińskiego” do SRK. Taki był warunek umowy z bankami, które objęły obligacje spółki. Dzięki temu porozumieniu spłata zobowiązań została rozłożona w czasie, a JSW nabrała finansowego oddechu, który pozwolił rozpocząć program naprawczy. Przed oddaniem „Krupińskiego” przeprowadzono gruntowne analizy. Wynika z nich, że kopalnia nie ma żadnych szans na odzyskanie rentowności. Jej utrzymanie generuje olbrzymie straty, które ciągną na dno całą spółkę, w której pracuje 23 tys. osób, nie licząc zatrudnienia, które mają spółki okeologiczne. Tylko w ciągu ostatnich dziesięciu lat kopalnia Krupiński wygenerowała 900 mln zł strat. W obecnej sytuacji finansowej,

JSW, JEŻELI CHCE PRZETRWAĆ, NIE MOŻE ZMARNOWAĆ NAWET PRZYSŁOWIOWEJ ZŁOTÓWKI.

Porozumienie w sprawie kopalni Krupiński zawiera solidny pakiet socjalny. Żaden z 2200 pracowników nie straci pracy. Część skorzysta z pakietów osłonowych, inni znajdą zatrudnienie w pozostałych zakładach. Przy alokacji ma być brane pod uwagę miejsce zamieszkania pracowników oraz to, by nie rozdzielać zgranych już ze sobą brygad. Na terenie kopalni Krupiński powstanie Centrum Logistyki Grupy Kapitałowej Jastrzębskiej Spółki Węglowej, które da pracę 600 osobom. JSW nie zamierza również zrezygnować ze złoża. Planowane jest wydobywanie tam metanu.

Oddaniu kopalni do SRK sprzeciwiły się związki zawodowe. Z tego, m.in. powodu sprawą „Krupińskiego” zajęła się Wojewódzka Rada Dialogu Społecznego w Katowicach. Na jej posiedzeniu, które odbyło się 24 października, zdecydowano o powołaniu zespołu, który ma ponownie przeanalizować zasadność decyzji o przekazaniu zakładu do SRK. Wyni-



Foto: JSW S.A.

ki jego prac mają być przedstawione najpóźniej do 23 listopada. Trudno oczekiwać, aby RDS podważył decyzję przyjętą przez zarząd JSW i zaakceptowaną przez Ministerstwo Energii. Sprawa jest dosyć oczywista.

JEŻELI WALNE ZGROMADZENIE JSW ODRZUCI PLAN PRZEKAZANIA KOPALNI KRUPIŃSKI DO SRK, UGODA Z BANKAMI STANIE SIĘ NIEZOBOWIĄZUJĄCYM ŚWISTKIEM PAPIERU. A TO OZNACZA JEDNO - UPADŁOŚĆ JSW.

Krzysztof Tchórzewski, Minister Energii, nie oponował przeciwko skierowaniu sprawy do Rady Dialogu Społecznego, ale do samej idei podchodzi dosyć sceptycznie.

KRUPIŃSKI POTRZEBUJE TRZYSTU MILIONÓW ZŁOTYCH.

Spotkanie Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego było dosyć trudne, dlatego że strona społeczna nadal oczekuje, że kopalnia Krupiński pozostanie w strukturach Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Tymczasem wszystkie wskaźniki eko-

nomiczne wskazują na to, że aby kopalnia przetrwała kilka lat, trzeba do niej dołożyć. Krupiński potrzebuje trzystu milionów złotych. Z drugiej strony cała spółka potrzebuje środków. W przyszłym roku planowane jest dokapitalizowanie JSW w wysokości 600 mln zł, które jest niezbędne do zapewnienia spółce normalnej pracy i sprawienia, by stała się ponownie championem koksowym w Europie z dużą perspektywą na przyszłość. - *Moim celem jest doprowadzenie do tego, żeby JSW wróciła do świetności. Przestrzegam przed konsekwencjami zerwa-*

nia rozmów z bankami. Środków na inwestycje w kopalnię Krupiński fizycznie nie ma. Banki nie udzielają górnictwu nie tylko kredytów inwestycyjnych, ale też obrotowych. Dodatkowo JSW już w 2019r. potrzebować będzie 200 mln zł na spłatę zobowiązań wobec banków i kolejne 200 mln zł na realizację zawieszonych obecnie świadczeń pracowniczych - mówił minister po zakończeniu pierwszego posiedzenia Rady Dialogu Społecznego.

Związkowcy twierdzą, że kopalnię można uratować. Powołują się na trwający od jakiegoś czasu zwyżko-

wy kurs ceny węgla na światowych giełdach. Zarząd JSW, w oparciu o specjalistyczne ekspertyzy i prognozy, widzi te sprawy inaczej. Ostatni wzrost cen węgla nie jest zwiastunem długotrwałego, rynkowego trendu. Węgiel drożeje, ponieważ chwilowe zawirowania przeżywają producenci w Chinach i Australii, którzy dyktują światowe warunki, jeżeli chodzi o ten surowiec.

Poza tym, pokłady KWK „Krupiński” zawierają węgiel o bardzo niskich parametrach i zanieczyszczony kamieniem. Surowiec z tej kopalni trudno jest sprzedać nawet przy dobrej koniunkturze handlowej.

ZAMIESZANIE WOKÓŁ „KRUPIŃSKIEGO” NA PEWNO NIE SŁUŻY JSW ANI CAŁEJ BRANŻY.

Górnictwo ma wielu przeciwników w Polsce, nie wspominając już o Unii Europejskiej. Każde potknięcie jest dla nich argumentem, że państwo powinno sobie „odpuścić” branżę węglową i rzucić ją na rynkowy żywioł, czyli doprowadzić do upadku. Obecny zarząd jastrzębskiej spółki opracował program naprawczy, który zaakceptowali wierzyciele, politycy i przedstawiciele strony społecznej. Takiej zgody jeszcze nigdy nie było. Zmarnowanie tego klimatu byłoby samobójstwem. Nawet najwięksi sceptycy nie przeczą, że JSW złapała oddech i realizuje plan, czego najlepszym dowodem są szybkujące akcje.

Czy Jastrzębska Spółka Węglowa pozostanie na tym dobrym kursie, dowiemy się już w ostatni wtorek listopada.

Analitycy oceniają, że Jastrzębska Spółka Węglowa może zastąpić Energe i Eneę w indeksie MSCI Poland. To ważny i prestiżowy wskaźnik.

Na dobrym kursie

Pisaliśmy ostatnio, że akcje JSW stają się prawdziwym czarnym koniem warszawskiej giełdy papierów wartościowych. Żadna inna giełdowa inwestycja nie przyniosła w ostatnich miesiącach takiej stopy zysku. Na tym nie koniec dobrych informacji. Analitycy finansowi podkreślają, że najważniejszym indeksem na giełdzie nie jest WIG, ani WIG20 lecz MSCI Poland.

Wskaźnik MSCI (Morgan Stanley Capital International Index) jest obliczany dla państw, które znalazły się na drodze od gospodarki rozwijającej się do gospodarki rozwiniętej. Do tej grupy zaliczana jest Polska. Globalni inwestorzy, jeżeli planują kapitałowe wejście na rynek jakiegoś kraju, kierują się właśnie indeksem MSCI. Jeżeli prognozy analityków się sprawdzą, w połowie listopada akcje JSW zastąpią w tym zestawieniu Energe i Eneę.

To pierwsza od 20 lat tego typu inwestycja na Śląsku. W Bziu zakończona inwestycja dla Jastrzębskiej Spółki Węglowej i całego górnictwa. Branża
Dzięki nowemu szybowi Kopalnia Borynia-Zofiówka-Jastrzębie dotrze

Nowy szyb - wie

300 mln ton

wielkość szacowanych złóż

1164 metry

głębokość szybu

300 mln zł

koszt całej inwestycji

250 mln zł

koszt drażenia szybu



Foto: JSW S.A.

Ogórnictwie mówi się w mediach jeżeli nie źle, to z troską. Faktem jest, że sama branża nie dostarcza ostatnio optymistycznych informacji. Zadłużone spółki węglowe czeka trudny i żmudny program naprawczy. Niepokojące wieści dochodzą z Brukseli, która chce forsować pakiet klimatyczny kosztem gospodarek, stojących na energetyce węglowej, jak Polska. Informacja o nowej inwestycji Jastrzębskiej Spółki Węglowej jest pierwszym od dawna pozytywnym sygnałem płynącym z całej branży węglowej. Okazuje się, że w górnictwie można nie tylko liczyć straty z bieżącej produkcji, ale także inwestować i kalkulować przyszłe zyski.



ono drążenie głębokiego na 1164 metry szybu. To przełomowa
za węglowa, w ciężkich dla niej czasach, potrzebuje takich sygnałów.
do jednych z największych w Europie złóż węgla koksującego.

elkie możliwości

DZIĘKI NOWEMU SZYBOWI, JASTRZĘBSKA SPÓŁKA WĘGLOWA UMOĆNI SILNĄ POZYCJĘ NA ŚWIATOWYCH RYNKACH WĘGLA KOKSOWEGO.

- Szyb 1 Bzie jest gwarancją rozwoju kopalni Borynia-Zofiówka-Jastrzębie oraz Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Nowy szyb pozwoli nam dotrzeć do jednych z największych złóż węgla koksowego w Europie - mówi Józef Pawlinów, wiceprezes Jastrzębskiej Spółki Węglowej.

ZASOBNOŚĆ ZŁÓŻ SZACUJE SIĘ NA 300 MLN TON SUROWCA. POZWOLĄ ONE STANĄC NA NOGI KOPALNI BORYNIA-ZOFIÓWKA-JASTRZĘBIE. WĘGLA WYSTARCZY NA MNIEJ WIĘCEJ 35 LAT FEDROWANIA.

Budowa szybu trwała siedem lat. Umowę na realizację tej inwestycji podpisano w 2009 roku. W grudniu 2010r. na plac budowy wjechały pierwsze koparki. Początkowo robota szła łatwo, ale na głębokości 290 metrów pojawiły się problemy. Poważne utrudnienia geologiczne i hydrogeologiczne wstrzymały prace na 10 miesięcy. Nie udało się przewidzieć tych przeszkód w pracach badawczych, prowadzonych podczas przygotowania inwestycji. Główny wykonawca, firma Kopex PBSz, w czasie nieplanowanego postoju wykonała szereg zabiegów technicznych, które



Foto: JSW S.A.

pozwoły wzmocnić i ustabilizować górotwór wokół szybu.

SKALA ZABURZEŃ GEOLOGICZNYCH BYŁA TAK DUŻA, ŻE KOPALNIA I KOPEX ZDECYDOWAŁY SIĘ NA ZMIANĘ STRATEGII.

Szyb zaczęto pogłębiać odcinkami, w oparciu o kolejno opracowywane projekty techniczne. Tam, gdzie wytrzymałość skał budziła obawy, zamiast standardowych paneli żelbetowych zastosowano znacznie bardziej wytrzymałe panele stalowe. Natomiast obudowę wykonano z wysokowartościowego betonu o znacznie wyższej odporności na obciążenia. Równolegle wiercono otwory badawcze, aby rozpoznać warunki hydrogeologiczne na kolejnych odcinkach szybu. Wykorzystywano je także do



Foto: JSW S.A.

odwadniania i odgazowywania górotworu. W listopadzie 2014 roku, ekipy budowlane dotarły do stropu węglonośnych warstw karbońskich. Pozwoliło to na powrót do pierwotnej technologii głębienia. Od głębokości 755 m pracowano bez obudowy wstępnej. Dzięki temu uniknięto kosztownej i czasochłonnej, mroźniowej metody głębienia szybu. Roboty, bez większych przeszkód, zakończono w ubiegłym miesiącu.

Śląsku. Cieszymy się, że wspólnie z Jastrzębską Spółką Węglową udało nam się inwestycję doprowadzić do szczęśliwego końca - powiedział Janusz Olszewski, wiceprezes Kopex PBSz.

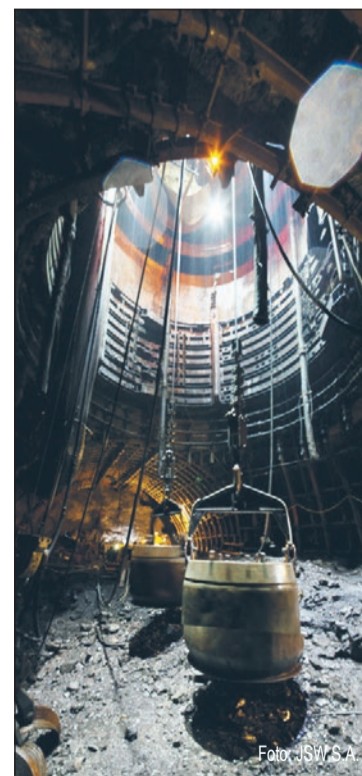


Foto: JSW S.A.

TEN DZIEŃ PRZEJDZIE DO HISTORII JSW.

W poniedziałek, 10 października 2016 roku, na głębokości 1164 metrów, na dnie szybu, Józef Pawlinów, zastępca prezesa Jastrzębskiej Spółki Węglowej ds. technicznych i Janusz Olszewski, wiceprezes zarządu spółki Kopex PBSz odebrali, zgodnie z tradycją górniczą, meldunek o zakończeniu prac.

- To był pierwszy od ponad dwudziestu lat szyb głębiony na

KALENDARIUM

- 2009** - podpisanie umowy na drążenie szybu.
- 2010** - rozpoczęcie drążenie szybu.
- 2011** - nieprzewidziane przeszkody geologiczne i hydrogeologiczne. Prace zostają wstrzymane na 10 miesięcy.
- 2014** - powrót do pierwotnej technologii głębienia.
- 2016** - zakończenie budowy szybu.
- 2017** - kopalnia planuje uruchomienie ogrzewania szybu oraz pomp.
- 2018** - planowana eksploatacja pierwszej ściany.
- 2051** - planowane zakończenie eksploatacji.



Foto: JSW S.A.



Foto: JSW S.A.

Pikujące w górę ceny węgla, zwłaszcza koksującego, rozpalają w Polsce wyobraźnię wielu środowisk zainteresowanych produkcją i handlem tego surowca. Warto jednak ostudzić ten zapał. Nic nie wskazuje na to, że obecne zwwyżki mają trwały charakter, a mogą nawet mieć spekulacyjne tło.

Chwilowy zawrót głowy



Foto: JSW S.A.

Ceny czarnego surowca idą w górę. W listopadzie ubiegłego roku węgiel koksujący osiągnął historyczne dno. Część analityków

przekonywała, że gorzej już być nie może, inni wieszczili dalszy regres. Rację mieli ci pierwsi. Węgiel koksujący odbił się od dna i to w jakim stylu! W porównaniu z rokiem ubie-

głym ceny potroiły się. Tym śladem, dosyć nieoczekiwanie poszedł także węgiel energetyczny, notujący coraz wyższe ceny. Skąd wziął się ten nieoczekiwany trend? Jak większość

ważnych wydarzeń w światowej gospodarce, także ruchy cenowe węgla mają swój początek w Chinach. Władze w Pekinie rozwijają gospodarkę podnosząc jednocześnie standardy społeczne. Mimo że restrukturyzacja chińskiego przemysłu idzie pełną parą, ograniczono czas pracy tamtejszych kopalń z 330 do 276 dni. Postanowiono też zlikwidować najbardziej niebezpieczne i niewydajne zakłady górnicze. Na wydobycie tamtejszych kopalń wpływ miała także niespokojna pogoda. Letnie, gwałtowne deszcze sparaliżowały transport węgla, automatycznie podbijając popyt. Doszło do sytuacji, że chińska Państwowa Komisja Rozwoju i Reform, nie bacząc na ustalenia podczas szczytu klimatycznego w Paryżu, wezwała do zwiększenia wydobycia węgla, aby sprostać popytowi na prąd i ogrzewanie jeszcze przed zimą. To, co dzieje się w Chinach ma wpływ na cały świat, ponieważ Państwo Środka zużywa około połowy globalnego węgla. I raczej nie należy spodziewać się zmian. Chiny rozwijają się w rekordowym tempie 6-7 proc. rocznie. To dobre wiadomości, ale są też inne.

44,8 mld zł

w ciągu ostatnich pięciu lat górnictwo przekazało do budżetu państwa.

To jest

34 proc.

zysku ze sprzedaży węgla.

Część ekspertów przestrzega jednak przed nadmiernym optymizmem. Pojawia się coraz więcej informacji o spekulacyjnej bańce na chińskim rynku budowlanym. Nie wróży to wysokim cenom trwałości dłuższej niż do końca pierwszego kwartału 2017r. Ponadto, choć ceny węgla rosną, to jeszcze jest im daleko do rekordu sprzed pięciu lat. Wielu ekspertów przestrzega, że po gwałtownych zwwyżkach, może nastąpić zmiana rynkowej tendencji, a ceny mogą spadać szybciej, niż teraz rosną.

Powiedzieli o górnictwie

Bogate kraje dotują produkcję paliw kopalnych

JANUSZ OLSZOWSKI, prezes Górnictwej Izby Przemysłowo - Handlowej, podczas IV Polskiego Kongresu Przedsiębiorczości w Lublinie.

Górnictwo funkcjonuje, jak zresztą każda inna branża, w pewnych uwarunkowaniach zewnętrznych i te uwarunkowania - według opinii głoszonych przez naszą Izbę - mają równie duży wpływ na kondycję oraz na wyniki, jak i działania wewnętrzne prowadzone w spółkach węglowych, jak i w samych kopalniach. Jeżeli

mówimy, że naszemu górnictwu trzeba udzielić wsparcia, to ze środowisk liberalnych czy skrajnie liberalnych słyszemy opinie, że to jest biznes, który powinien sobie poradzić sam. Mówią, że mamy wolny rynek i powinniśmy konkurować i to jeszcze w wymiarze międzynarodowym, a jeśli nie dajemy rady, to znaczy, że trzeba skończyć

z tym interesem. Rzeczywistość jest jednak trochę inna. Wszystkie najbogatsze kraje dotują produkcję swoich paliw kopalnych. Dane dotyczące krajów z grupy G20 mówią, że średnioroczna dotacja do produkcji paliw kopalnych, czyli węgla, ropy, gazu jest na poziomie 444 mld USD rocznie. Tak wygląda ten wolny rynek w wymiarze globalnym.

Jeżeli chodzi o produkcję węgla w krajach G20 to średnioroczna dotacja jest na poziomie 15 mld USD. Wszyscy na świecie dotują produkcję swoich paliw kopalnych. (...) Oczywiście, że jesteśmy zbyt biednym krajem, żeby sobie pozwolić na taki poziom wsparcia, ale mamy bardzo wiele możliwości, aby zmienić otoczenie górnictwa, aby działało ono w bardziej przyjaznej atmosferze. Na tym powinna polegać polityka gospodarcza każdego państwa, że jeśli chce rozwijać jakąś branżę, to stwarza jej warunki do rozwoju, a jeżeli sobie tego nie życzy, to stwarza warunki, żeby ta branża nie mogła funkcjonować.

Jesteśmy niedoinwestowani

dr inż. **ZBIGNIEW RAK** z Akademii Górniczo-Hutniczej, podczas IV Polskiego Kongresu Przedsiębiorczości w Lublinie.

Górnictwo śląskie przetrwało kilkanaście lat dzięki zmianom restrukturyzacyjnym o charakterze technicznym. Staliśmy się przez pewien czas pod względem technicznym światowym graczem na rynku. Niestety, przez kolejne 20 lat nic w tym zakresie nie zrobiliśmy. Całe nasze górnictwo na Śląsku uzyska niedługo nowe środki z Ministerstwa Kultury, bo powoli kopalnie zaczynają przypominać muzea. Naprawdę jesteśmy gigantycznie niedoinwestowani. Nasze przodki od 20 lat się nie zmienili. Trwamy w jednym punkcie i tego się właśnie najbardziej boję. Mówimy o strategiach, mówimy o wielkich rzeczach, a zapominamy o szczegółach, że ktoś, kto ten węgiel ma wykopać i potrzebuje do tego nowoczesnych narzędzi. Musimy też zrozumieć jedną rzecz, że restrukturyzacja techniczna wymaga inwestycji. One muszą być podjęte natychmiast.

Przywiązanie do węgla to nie ideologia, lecz rozsądek

PIOTR NAIMSKI, pełnomocnik rządu RP ds. strategicznej infrastruktury energetycznej, w rozmowie z Central European Financial Observer.

Chcemy transformować, a nie restrukturyzować nasz sektor węglowy. Słowa, jakich używamy mają znaczenie. Restrukturyzacja to inne słowo na cięcia zatrudnienia. Nie ma konieczności ograniczania go. Przy-

wiązanie do węgla to nie ideologia, ale rozsądek ze względu na bezpieczeństwo dostaw energii. Chcemy czystego węgla, nowych technologii i zmniejszymy zagrożenia dla systemu ze strony paneli fotowoltaicznych i energetyki odna-

wialnej, które są niestabilne i skutkują, na przykład w Niemczech, czasowym przeciążeniem sieci. To, na czym nam zależy, to zintegrowany i przede wszystkim stabilny mikś energetyczny. Kogeneracja jest odpowiedzialna za 15 procent

wytwarzania energii elektrycznej, a węgiel odpowiada za resztę. Będziemy się na tym skupiać i wykorzystywać nasze przewagi, na przykład poprzez wykorzystanie istniejących zintegrowanych elektrociepłowni w dużych miastach.

To jest jedna z najtrudniejszych, ale też najbardziej potrzebnych i oczekiwanych reform. Nie powinni się jej bać nauczyciele, rodzice, a zwłaszcza uczniowie, bo to w ich interesie rząd Prawa i Sprawiedliwości naprawia polskie szkolnictwo. Obecny system edukacji nie gwarantuje młodym ludziom poziomu wykształcenia, który pozwoliłby im konkurować z rówieśnikami z najbardziej rozwiniętych krajów. Budowanie nowoczesnej Polski musimy budować od podstaw, czyli od szkół.

Nie wolno się bać reformy edukacji

- To jest niełatwa reforma, ale konieczna. Potrzebna jest nam wszystkim. Musi być przeprowadzona w spokoju i w dialogu. Nie można nią straszyć. Nie można też się jej bać. To jest reforma dobrze przygotowana i będzie perfekcyjnie przeprowadzona - powiedziała premier Beata Szydło podczas konferencji prasowej poświęconej reformie oświaty.

PO CO ZMIANY?

W 1999r. wprowadzono do polskiego systemu edukacyjnego nowy typ szkoły - samodzielnie funkcjonującego gimnazjum. Chciano w ten sposób wyrównać szanse edukacyjne uczniów oraz podnieść jakość nauczania. Korzyści, przynajmniej na papierze, wymieniano o wiele więcej. Mimo tego, nowy typ szkoły spotkał się z negatywną oceną znacznej części społeczeństwa. Powodów było kilka. Przede wszystkim nie dokończono reformy szkół ponadgimnazjalnych. W efekcie, gimnazjum pozostało w silnych związkach ze szkołą podstawową i zaczęło się do niej upodabniać. Ale to nie jest jedyny problem. Przez ostatnich kilka lat szkoła straciła swoją wychowawczą funkcję. Sposobem na odzyskanie tej roli jest wydłużenie okresu kształcenia i wychowania w jednej szkole, w tej samej grupie rówieśniczej. Równocześnie niepokojąca jest diagnoza obecnego stanu kształcenia w liceach ogólnokształcących i szkołach zawodowych. Liceum ogólnokształcące w praktyce skrócone zostało do



dwóch lat. Dodatkowo koncentracja godzin na wybranych 2-4 przedmiotach rozszerzonych spowodowała, iż utraciło ono charakter szkoły ogólnokształcącej. W pierwszej klasie LO kontynuowana jest edukacja gimnazjalna, a kolejne półtora roku to „kurs przygotowawczy” do egzaminu maturalnego.

NIŻ DEMOGRAFICZNY TO KOLEJNE ISTOTNE WYZWANIE DLA SYSTEMU EDUKACJI.

Liczba uczniów szkół podstawowych w bieżącym roku jest mniejsza o 12% (308 tys. uczniów) od tej z 2005r. Tym samym, liczba uczniów gimnazjów od roku szkolnego 2005/2006

systematycznie spada, zmniejszając się o ok. 33% w roku szkolnym 2016/17. Mimo tego liczba gimnazjów wciąż rośnie, co wywołuje ogromne trudności finansowe tych placówek. Ze względu na niż demograficzny w ostatnich latach do powszechnej praktyki należy łączenie szkół w zespoły gimnazjów i podstawówek, co jest niezgodne z założeniami reformy z 1999r.. Akcentuje ona bardzo mocno samodzielność gimnazjów.

DODATKOWO, ZAŁOŻENI REFORMY EDUKACJI SPRZED 17 LAT NIE SPEŁNIA OBECNA POZYCJA SZKÓŁ ZAWODOWYCH, ZWŁASZCZA ZASADNICZYCH.

Nie są atrakcyjne dla znacznej części młodzieży i pochodzi z nich najwięcej bezrobotnych absolwentów (ze stopą bezrobocia ponad 40% w przypadku szkół zasadniczych i ponad 30% dla technikum i szkół policealnych). Niezrealizowanie założeń reformy oraz niezadowolająca diagnoza obecnego stanu liceów ogólnokształcących i szkół zawodowych stanowią podstawę proponowanej nowej struktury szkół oraz zmian w podstawach programowych.

ZMIANY USTROJU SZKOLNEGO BĘDĄ MIAŁY CHARAKTER EWOLUCYJNY I ROZPOCZNĄ SIĘ OD ROKU SZKOLNEGO 2017/2018.

Założono, że w okresie przejściowym (pozostawiono samorządom okres 5 lat na dostosowanie sieci szkół do docelowego stanu) samorzady będą dysponowały dużą swobodą w zakresie organizowania pracy swoich szkół. Wprowadzono wiele możliwości przekształcania szkół, m.in.:

a) zespół szkół, w skład którego wchodzi dotychczasowa 6-letnia szkoła podstawowa i dotychczasowe gimnazjum stanie się z mocy prawa 8-letnią szkołą podstawową;

b) gimnazja samodzielne mogą zostać przekształcone w szkołę podstawową, w liceum, technikum, branżową szkołę lub mogą zostać włączone do któregoś z nowo powstałych typów szkół. (fil)

Plan reformy

Zmieni się obecny system szkolny. Nie będzie: 6-letniej szkoły podstawowej, 3-letniego gimnazjum, 3-letniego liceum ogólnokształcącego, 4-letniego technikum i 3-letniej zasadniczej szkoły zawodowej. Nowa struktura szkolnictwa obejmie:

- 8-letnią szkołą podstawową,
- 4-letnie liceum ogólnokształcące,
- 5-letnie technikum,
- 3-letnią branżową szkołę I stopnia,
- 3-letnią szkołę specjalną przysposabiającą do pracy,
- 2-letnią branżową szkołę II stopnia,
- szkołę policealną.

Minister w Jastrzębiu-Zdroju

Na początku tego roku, Jastrzębie-Zdrój odwiedziła **ANNA ZALEWSKA**, aby samorządowcom i pracownikom oświaty opowiedzieć o planowanej reformie.

Ten system trzeba zmienić. Niezadowoleni są uczniowie, rodzice, nauczyciele. Denerwują się także samorządowcy, bo nie potrafią właściwie policzyć pieniędzy. Generalnie, każdy ma jakieś pretensje. Musimy wrócić do kształcenia ogólnego, między innymi do czteroletniego liceum. Od tego uzależniony jest cały system. Wysłuchuję wielu krytycznych uwag, także podczas debat z nauczycielami i samorządowcami. Chcę się od nich dowiedzieć, co jest nie tak w obecnym systemie edukacji, aby popełnić jak najmniej błędów. Kiedy wprowadzano gimnazja nikt nikogo nie pytał

o zdanie. Po prostu tak postanowiono. Opinie publicznej wzmówiono, że tak jest na zachodzie i u nas też tak musi być. Ale to nieprawda. Nie jesteśmy w tej kwestii związani żadnymi umowami i traktatami. Możemy sami decydować. Od 20 lat, nikt w Europie nie dyskutował tak szeroko na temat planowanych zmian w narodowej oświacie. Dotychczasowy system programowy ma wiele wad. Nauczyciele narzekają na podstawy programowe i są zirytowani powierzchownością edukacji. Rodzice muszą od najmłodszych klas odrabiać lekcje z dziećmi, ponieważ w pracach domowych nieprecyzyjnie i nie-



fortunnie stawiane są pytania. Jednocześnie w podstawy programowe ingerują i dyktują warunki wydawnictwa odpowiedzialne za podręczniki szkolne. Największa wada podstawy programowej polega na tym, że nie

widzi człowieka w wieku od 6 do 19 lat. Każdy etap edukacji rządzi się swoimi prawami i własnym systemem. Chcemy, aby edukacja była elastyczna i ciągła. Aby odnosiła się bardziej do wieku, niż etapu kształcenia.



twojdom-nieruchomosci.net

44-335 Jastrzębie-Zdrój,

Al. Jana Pawła II 1 (obok Spec. Szpitala Wojewódzkiego, vis a vis "Netto")

SZUKAJ NAS NA FACEBOOK

SPRZEDAMY TWOJE MIESZKANIE!

SPRAWDŹ NAS



Pomagamy w sprzedaży nieruchomości z zadłużeniem oraz zajęciami komorniczymi

zadzwoń **32 472 4068**



Salon

120.000 zł

M-3 osiedle 1000-lecia. Wyremontowane, bez wkładu finansowego



140.000 zł

Działka budowlana w Kończycach Małych ul. Wierzbowa o pow.23 ary, ogrodzona, z dwiema bramami wjazdowymi.



85.000 zł

M-3 na osiedlu Złote Łany, usytuowane na idealnym 1 piętrze w niskim bloku. Nieruchomość składa się z dwóch pokoi, kuchni z oknem, łazienki z wc i przedpokoju.



128.999 zł

Działka budowlana w Strumieniu o powierzchni 2749 m2, w kształcie prostokąta, lekko pochyła. Wszystkie media w granicy: wodociąg, prąd, gaz, kanalizacja.



349.000 zł

Nowy dom w Wiśle, 103m2, Dom parterowy, niepodpiwniczony z poddaszem użytkowym, doskonała lokalizacja to tylko jeden z wielu atutów tej oferty.



169.999 zł

Wyjątkowe, słoneczne M-4 w Łędzinach, na ul. Pokoju, o pow. 71,5 m2, składające się z 3 pokoi, kuchni ze spiżarką, łazienki, wc i przedpokoju.



134.999 zł

Mieszkanie typu M-5, znajdujące się na 3 piętrze w niskim bloku, na ul. Malchera (osiedle Zofiówka). Mieszkanie czyste i zadbane.



299.000 zł

Dom w Gorzyczkach, świetna lokalizacja, cicha i spokojna okolica, z łatwym dostępem do udogodnień handlowo-usługowych, duża działka 5628 m2!



Sypialnia

129.999 zł

M-4 ul. Ruchu Oporu, piękne mieszkanie do wprowadzenia, kuchnia z oknem, łazienka i wc osobno. Wchodzisz i mieszkasz!



Salon

100.000 zł

M-4 ul. Krasickiego, układ szwedzki, 3 piętro, mieszkanie do własnej aranżacji. **TANIO!**

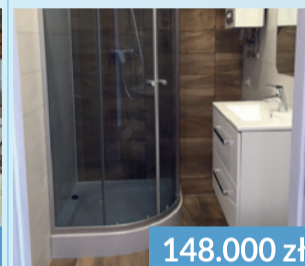


Zabudowa Kuchenna

Wraz ze sprzętem AGD

149.000 zł

M-6 ul. Wielkopolska, V piętro, wyremontowane, możliwość pozostawienia mebli w cenie mieszkania!



148.000 zł

M-4 ul. Turystyczna, po remoncie, nowa instalacja elektryczna i gazowa, sufitry podwieszane z energooszczędnym oświetleniem punktowym LED.



69.999 zł

M-2 ul. Marusarzówny o pow. 33,3 m2, parter, na ścianach gładzie, na podłodze panele.



115.000 zł

M-4 w Jastrzębiu-Zdroju ul. Kurpiowska. Dogodna lokalizacja: blisko centrum, szkoły, przedszkole, sklepy.



69.000 zł

Okazja M2 - słoneczna kawalerka w centrum, mieszkanie nie wymaga wkładu finansowego.



155.000 zł

M-4 ul. Marusarzówny, do wprowadzenia, ściany w gładziach, na podłogach parkiet.

Górska Chata
Tradycja i nowoczesność na talerzu
Organizujemy **Wesela Chrzcziny Imprezy**
Sprawdź nowe menu!
tel. **517 278 782**
www.gorskachata.net
Jastrzębie-Zdrój, ul. Wielkopolska 132

Sala Zabaw WESOLKOWO
Maluchy mają wesołe miny gdy wyprawiamy **BAJKOWE URODZINY!**
a na starszaków czeka **URODZINOWA DYSKOTEKA!**
www.wesolkowo.pl
tel. **32 43 41 121**
Jastrzębie-Zdrój, Al. Jana Pawła II 1 vis-a-vis "Netto"

kredyty
lokaty i inwestycje
ubezpieczenia
20 BANKÓW
BEZPŁATNIE PORÓWNAJMY OFERTY
expander
Niezależny Doradca Finansowy
Oddział Expander
ul. Jana Pawła II 1
Jastrzębie Zdrój
tel. 32 476 64 97

...GODNOŚĆ I ZROZUMIENIE
ANNA I KRZYSZTOF KOKOT
32 4708 432
www.annaikrzysztofkokot.pl
NIE POBIERAMY ZALICZEK

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ, UL. PODHALAŃSKA 29
NAPRZECIW GALERII CARREFOUR
ZAŁATWIMY ZA CIEBIE WSZELKIE FORMALNOŚCI

Przejrzyj stare szafy, szuflady i książki, może coś od Ciebie kupimy!
Kupimy !!!
- stare banknoty, także z PRL-u
- stare monety, także z PRL-u oraz złom monetarny na kilogramy
- stare papierosy
- zegarki
- medale i odznaczenia
- stare dokumenty
- motory
- motorowery
i inne starocie!
Zadzwoń i umów się na spotkanie
tel. : 501 959 747
Dyskrecja zapewniona!

ŚLADEM NASZYCH PUBLIKACJI

Jastrzębie-Zdrój już straciło pierwszy milion złotych na pomysłe zniszczenia zielonego centrum.

Nie walczą o kasę



We wcześniejszych publikacjach informowaliśmy już, że Urząd Miasta Żory udzielił zgody na wycinkę drzew na kilku małych działkach wchodzących w skład zielonego centrum Jastrzębia-Zdrój w kwadracie ulic Północnej, Sybiraków, Warszawskiej i Porozumienia Jastrzębskiego. Drzewa rosną na terenach należących do magistratu i które wydzierżawiono inwestorowi. Zgodnie z procedurą, decyzje w takich sprawach zapadają w innych miastach.

Urząd Miasta w Żorach zadziałał błyskawicznie. Korzystna dla inwe-

stora decyzja została wydana w wyjątkowo szybkim trybie. Co ważne, nie tylko pozwala ona wycinać drzewa, ale przede wszystkim zwalnia inwestora z obowiązku wypłacenia miastu Jastrzębie-Zdrój odszkodowania. Za wycinkę 70 drzew można żądać nawet miliona złotych.

Działki, należące do naszego miasta są niewielkie, lecz mają dla inwestora kapitalne znaczenie. Leżą na obrzeżach planowanej inwestycji i w znacznej części blokują budowę dróg dojazdowych na teren, gdzie pod piłę trafi 10 000 drzew i który w 90% zostanie zabetonowany (dane pochodzą z ekspertyzy zespołu na-

ukowego Głównego Instytutu Górnictwa wykonanej na zlecenie UM).

Dlaczego mając tak mocny argument w rozmowach z inwestorem, nie negocjowano wpłaty do kasy miasta prawem przewidzianych odszkodowań za wycinkę drzew?

Kto jest odpowiedzialny za to, że podpisując z inwestorem umowę o wydzierżawienie tych działek w strefie centrum nie zabezpieczono interesów finansowych miasta?

Choć obecnie sprawa wycinki ucichła rodzą się pytania zarówno o przyszłość drzew, jak i o ewentualne odszkodowania dla miasta. Są to bowiem kwestie już nie jednego, lecz

minimum kilkaset milionów złotych (przewidywana kwota za wycinkę samych tylko drzew powyżej 30 lat (jest ich ok 1350) wynosi według danych UM prawie 142 mln zł).

Gdyby władarze naszego miasta choć ułamek energii i inicjatywy, jakimi wykazali się przy blokowaniu dostępu mieszkańcom do postępowania dotyczącego zagospodarowania zielonego centrum, poświęcili na rzetelne dbanie o interesy Jastrzębia-Zdrój, może mielibyśmy ten milion złotych w kasie. Skoro już mieszkańcy miasta będą ponosić negatywne skutki wycinki drzew w centrum, to może należy

twardo pilnować finansów podatników?

Może pani prezydent, zamiast starać się wywołać wojnę z ekologami (jak to określiła w wywiadzie dla jednego z portali), mogłaby wreszcie przyjrzeć się całemu przebiegowi postępowania podległych sobie urzędników w sprawie tej inwestycji niszczącej ostatnią dużą ostoję zieleni w centrum Jastrzębia-Zdroju? Dlaczego mimo woli mieszkańców i deklaracji inwestora, magistrat jest stroną, która nie chce negocjować lepszych, korzystnych dla miasta rozwiązań?

Inicjatywa Obywatelska dla Zielonego Centrum

► Kolejne wielkie sklepy czyli postęp i rozwój w wersji jastrzębskiej...

Jak nie my, to kto obroni zielone Centrum?

Co jakiś czas pojawia się temat strategii rozwoju dla miasta Jastrzębie-Zdrój. Dokument zawierający taką strategię został oczywiście już dawno opracowany, jednak jego rola polega głównie na spoczywaniu w czeluściach Urzędu Miasta. Między bajki można włożyć opisywaną tam chęć włączania mieszkańców w podejmowanie decyzji, między bajki zwiększanie przestrzeni publicznej. Powoli każdy wolny skrawek przestrzeni publicznej w mieście zajmują sklepy.

TRWA MIEJSKA ZGADYWANKA, GDZIE WYROŚNIE KOLEJNA „SIECIÓWKA”.

W zasadzie jaki to problem? Wystarczy przyjazny dla inwestorów plan zagospodarowania przestrzennego, później oczywiste zgody na wycinkę drzew i żyjemy w bloko-

wiskach przeplatanych sklepami. Raport Najwyższej Izby Kontroli dotyczący wycinki drzew w miastach wykazał dobitnie, że interes społeczny przegrywa w polskich miastach z inwestorami...

Czytając statystyki ekologiczne można powiedzieć, że żyjemy w czasach kataklizmu, który może jeszcze nie jest widoczny tak, jak pożar czy trąba powietrzna, ale nadchodzi wielkimi krokami. Wielu ludzi uważa, że nie ma wpływu na politykę, a więc i na świat wokół. To smutna, ale i dość wygodna perspektywa. Nie mam wpływu, czyli nieważne w jaki sposób żyję, czym palę w piecu, co zjadam, co kupuję, czy segreguję śmieci itd.

CZY WARTO SIĘ ANGAŻOWAĆ?

Niech za inspirację posłuży pewna przypowieść:

„Pewnego razu w tropikalnym lesie wybuchł straszny pożar. Wszystkie zwierzęta schroniły się, jak mogły i w przerażeniu patrzyły, jak ogień ogarnia coraz większe pola dzungli, niezdolne nic zrobić. Tylko mikroskopijny koliberek uwiłaj się jak szalony tam i z powrotem, przynosząc w dzióbku po kropelce wody i wypluwając ją w płomień. Zwierzęta zawołały do kolibra: Co robisz, głupiutki? Myślisz, że twoją kropelką wody zgasisz taki wielki pożar? Wtedy koliberek odpowiedział: Ja robię tylko to, co uważam za słusne.”

Pomyślmy, co by się stało, gdyby każda/y z nas myślał w ten sposób! Gdyby każda/y z nas robił choćby tylko to, co w jego mocy.

ŚWIAT ZDECYDOWANIE BYŁBY INNY, GDYBY NIE NASZA BIERNOŚĆ, POCZUCIE BRAKU ODPOWIEDZIALNOŚCI, BRAKU WPLYWU.

Zapominamy, że kropla drąży skałę i że razem możemy być wodospadem.

Nawet jeśli nie zmienimy świata, to pojawi się poczucie sensu, wspólnoty, a zniknie marazm i narzekanie.

Może te 10 tys. jastrzębskich zagrożonych wycięciem drzew nie wszystkim wydaje się być warte ochrony. Fakt, to nie Puszcza Białowieska. Tylko kto ma ich bronić, jeśli nie my, mieszkańcy miasta?

S. Griffin napisała: „Potrzebujemy natury, aby żyć w pełni - powietrzem, pożywieniem, ciepłem, duchem... Tymczasem żyjemy tak,



jakby natura była nam potrzebna jedynie do zapewniania czegoś ponad to: papieru, możliwości wypoczynku, pracy(...).

My, uczestnicy Obywatelskiej Inicjatywy dla Zielonego Centrum będziemy bronić tego kawałeczka Natury. Wierzmy, że nam się uda.

A jeśli drzewa zostaną wycięte, będziemy walczyć o to, by za ich zniszczenie inwestor zapłacił. W tej chwili stanowimy inicjatywę mieszkańców oraz 22 organizacji pozarządowych. Można do nas dołączyć na facebooku.

Inicjatywa Obywatelska dla Zielonego Centrum



Euroszachy

Pod koniec października w ramach Jastrzębskich Młodzieżowych Spotkań Szachowych odbył się turniej trzeciej ligi. Miesiąc wcześniej przy szachownicach spotkali się zawodnicy drugiego i pierwszego szczebla rozgrywkowego.

Oba turnieje rozegrano w SP nr 19 w Jastrzębiu-Zdroju. W rozgrywkach pierwszej i drugiej ligi wzięło udział po osiem zespołów z Polski, Czech i Słowacji. W trzeciej wystąpiło sześć

drużyn. W najwyższej klasie nie miała sobie równych SK „Slavia” Orłowa z Czech. Tuż za nią uplasował się UKS „Pionier” Jastrzębie-Zdrój. Obie drużyny rozdzieliło zaledwie półtora punktu, co świadczy o wyjątkowo wyrównanej

EUROREGIONALNA MŁODZIEŻOWA LIGA SZACHOWA

I LIGA

Miejsce	Nazwa drużyny	Punkty
1	SK „Slavia” Orłowa	21
2	UKS „Pionier” Jastrzębie-Zdrój	19,5
3	SK „Slavia” B Orłowa	18,5
4	MUKS Cieszyn	16
5	SK „Mladost” Žilina	13
6	SK Rajec	11
5	ŠK „Caissa” Čadca	8
8	UKS „Pionier” B Jastrzębie-Zdrój	5

II LIGA

Miejsce	Nazwa drużyny	Punkty
1	MKSz Rybnik	27,5
2	UKS „Pionier” C Jastrzębie-Zdrój	18
3	TJ „Slovan” Havířov	15
4	SK „Slavia” C Orłowa	14
5	SK „Mladost” B Žilina	13,5
6	MkSS SK - Kysucké Nové Mesto	13
7	TJ „Slovan” Czeski Cieszyn	7
8	ŠK „Caissa” B Čadca	4

III LIGA

Miejsce	Nazwa drużyny
1	MKSz Rybnik B
2	UKS „Baszta” Wodzisław Śląski
3	UKS „Baszta” Wodzisław Śląski B
4	TS „Kuźnia” Rybnik
5	UKS Pionier Jastrzębie-Zdrój „D”
6	UKS Pionier Jastrzębie-Zdrój „E”



rywalizacji na szczycie tabeli. Z pierwszej ligi spadł UKS Pionier B Jastrzębie-Zdrój, natomiast o utrzymanie się powalczy w barażach ŠK «Caissa» Čadca (Słowacja) z drużyną UKS Pionier C Jastrzębie -Zdrój, która zajęła 2 miejsce w drugiej lidze. Awans z drugiej do pierwszej ligi wywalczył MKSz Rybnik. Do III ligi spadają drużyny: TJ „Slovan” Czeski Cieszyn (Czechy), MkSS SK - Kysucké Nové Mesto i ŠK «Caissa» B Čadca (Słowacja).

Składy UKS „Pionier” Jastrzębie-Zdrój:

Michał Orzechowski, Maciej Kołoczek, Tomasz Gałuszka i Zuzanna Adamczyk;

Jurii Kovalenko, Dawid Sułkowski, Dawid Drobny, Cichoń Weronika i Szymon Cichoń;

Mateusz Dziendziel, Adrian Gadlina, Kacper Woś i Maciej Adamczyk.

(AM)



Foto: Dorota Woś

Projekt zrealizowany przy pomocy środków budżetowych miasta Jastrzębie-Zdrój.

Siatkarze Jastrzębskiego Węgla nabierają rozpędu. W siódmej kolejce rozgrywek Plusligi na własnym parkiecie podjęli Asseco Resovię Rzeszów. Mecz był zacięty, ale nasi zawodnicy nie dali szans groźnemu rywalowi.



Hit kolejki

Zezwzględnie na klasę obu drużyn, w tym meczu każdy wynik był możliwy. Pierwszy set przebiegał

pod dyktando gospodarzy i zakończył się wysokim wynikiem 25:17. W drugiej odsłonie jastrzębianie nie zwolnili tempa pokonując gości

z Rzeszowa 25:21. Dłuższą, dziesięciminutową przerwę po drugim secie, lepiej wykorzystali zawodnicy Resovii. W trzecim secie szybko objęli

prowadzenie nad drużyną gości. I tak już zostało do końca.

Po wygranym secie przyjezdni rozwinęli skrzydła i weszli w czwarty set jeszcze lepiej niż w trzeci. Już na samym początku wypracowali sobie przewagę. Ich najjaśniejszą gwiazdą był Bartłomiej Lemański, który był trudny do zatrzymania. Jastrzębianie nie mieli zamiaru się poddawać i od stanu 4:7 wyrównali i wyszli na jednopunktowe prowadzenie. Dalsza część seta to gra punkt za punkt. Końcówka meczu to Oliva Show, dwa udane ataki oraz as serwisowy kubańskiego przyjmującego dały wyniki 23:20. Pierwszą piłkę meczową przy stanie 24:20 wykorzystał Scott Touzinski i tym samym dał on zwycięstwo jastrzębianom w całym meczu 3:1!

Jastrzębski Węgiel - Asseco Resovia Rzeszów 3:1 (25:17, 25:21, 23:25, 25:20)

Jastrzębski Węgiel: Muzaj, Kosok, Boruch, Touzinski, Kampa, Oliva, Popiwczak (libero) oraz Sobala, De Rocco, Ernestowicz.



Od listopada obowiązują niższe ceny karnetów na mecze Jastrzębskiego Węgla w sezonie 2016/2017.

- Karnet Srebrny - 180 złotych (wcześniej 230 złotych)
- Karnet Złoty - 220 złotych (wcześniej 280 złotych)
- Karnet Premium - 280 złotych (wcześniej 350 złotych)

Karnet obejmuje wszystkie mecze w jastrzębskiej Hali Widowiskowo-Sportowej, które pozostały do rozegrania w rundzie zasadniczej, fazy play off, jak i w Pucharze Polski.

Karnety można kupować stacjonarnie w siedzibie Klubu (Jastrzębie-Zdrój, Al. Jana Pawła II 6, wejście B, I piętro) w dni robocze w godzinach od 9:00 do 16:00 w sieci salonów Empik oraz STS w godzinach otwarcia tych punktów oraz w internecie w serwisie www.kupbilet.pl.

▶ **W Toruniu odbyła się trzecia runda Klubowego Pucharu Polski, w której wziął udział Klub Sportowy Nautilus. Jak z każdej imprezy z ich udziałem, jastrzębscy pływacy wrócili z medalami.**

W zawodach wzięło udział prawie 200 zawodników z 14 klubów. Zwyciężył Delfinek Chodzież, który wywalczył 33 złote, 22 srebrne i 18 brązowych medali. Drugą pozycję zajął Nautilus zapisując na swoim koncie w sumie 49 krążków, w tym 16 złotych, 22 srebrne i 11 brązowych. Jastrzębie reprezentowało 24 zawodników.

Kategorię „E” dziewcząt reprezentowały dwie zawodniczki. Sonia Kiliszewska świetnie poradziła sobie ze swoimi rywalkami na dystansach 400 m PP i 200 m PP zajmując pierwszą pozycję na podium. Na dystansie 100 m PP musiała zadowolić się drugim miejscem. Tatiana Oszkiel dobrze poradziła sobie na dystansie 400 m PP, na którym była trzecia.

W kategorii E chłopców świetnie spisali się: Miłosz Mik, Jakub Pelaczyk i Jakub Szajter.

Jakub Szajter był nie do pokonania na 100 m PP. Dystans 50 m BF dał mu drugą pozycję, a w konkurencji 50 m PP dopłynął do mety jako trzeci.

Miłosz Mik dobrze zaprezentował się w konkurencji 100 m PP, na którym zajął drugą lokatę.

Na trzecim miejscu ułożył się Jakub Pelaczyk w konkurencji 400 m PP.

Popłynęli po medale



Foto: KS Nautilus-Katarzyna Granat

Kategorię „D” reprezentowały cztery zawodniczki. Emilia Pacyna trzykrotnie stawała na podium. Pierwsze miejsce zdobyła w swojej ulubionej konkurencji 100 m BF. Drugie lokaty wywalczyła na dystansach 50 m BF i 200 m BF.

Wiktoria Oszkiel w zaciętym wyścigu na 25 m PW zajęła drugą lokatę.

Nie możemy zapomnieć o naszych dwóch zawodniczkach w tej kategorii wiekowej: Magdalena Gorys dobrze wystartowała w konkurencji 25 m PW uzyskując czas 10.96. Natomiast jej starsza o rok koleżanka, Magdalena Brychcy

otarła się o podium, zajmując na dystansie 100 m PP czwartą lokatę, ustanawiając zarazem swój rekord życiowy.

W tej samej kategorii wiekowej w zaciętej rywalizacji mężczyzn dobrze poradzi sobie Hubert Dyrszka, Filip Giba oraz Łukasz Majda. Hubert Dyrszka na dystansie 200 m PP popłynął po złoto. W konkurencjach 100 m PW i 400 m PP musiał zadowolić się drugą lokatą.

W konkurencjach 100 m PP i 200 m PP drugie miejsce zajął Filip Giba. Z kolei Łukasz Majda w wyścigach na 25 m PW i 50 m PP stanął na drugim miejscu na podium, a w konkurencji 50 m

BF z czasem 24,41 zajął trzecią pozycję.

W kategorii „C” oczywiście nie mieliśmy się czego obawiać. Zuzanna Rzepka, Klaudia Gorys, Martyna Gajór, Błażej Galkowski, Krystian Albrecht i Rafał Granat to zawodnicy, którzy nieraz pokazali na ile ich stać. Najlepszą zawodniczką w tej kategorii niezmiennie okazała się Zuzanna Rzepka, która w swoich konkurencjach była nie do pokonania. Trzy pierwsze dobrze punktowane lokaty dały jej możliwość uzyskania pierwszego miejsca w klasyfikacji indywidualnej.

Jej klubowa koleżanka Klaudia Gorys zdobyła pierwsze miejsce na dystansach 100 m BF i 200 m BF. W konkurencji 50 m PW była druga.

Forma dopisała także Martynie Gajór, która na dystansach 100 m PW i 50 m PP zdobyła trzecie miejsce.

Świetne wyniki uzyskał nasz zawodnik na co dzień trenujący w Olecku - Błażej Galkowski, który we wszystkich swoich startach zdobył pierwsze miejsce. Krystian Albrecht również odnotował dobre starty. W wyścigach na 100 m PW i 100 m PP zajął pierwszą lokatę, a w konkurencji 50 m PW był drugi. Rafał Granat

we wszystkich konkurencjach ustanowił rekordy życiowe. Dodatkowo w zaciętej walce z Galkowskim na dystansie 50 m PP zajął drugą pozycję.

W kategorii „B” kobiet świetnie spisała się Oliwia Leoniuk, która dwukrotnie zdobyła brązowe medale w konkurencjach 50 m PP i 100 m PP. Łukasz Kowalczyk po dość długiej przerwie powrócił, by reprezentować Kategorię „B” mężczyzn. W konkurencji 50 m BF był pierwszy, dystans 100 m BF pokonał jako drugi.

W najstarszej kategorii „A” reprezentowało nas czterech zawodników: Dominika Kern, Jakub Dyrszka, Olaf Grabarczyk oraz Krystian Obracaj. W starcie na 200 m BF Dominika Kern wywalczyła srebrny krążek.

Jakub Dyrszka po zaciętej walce seniorów w konkurencjach 50 m PW i 100 m PW wywalczył drugą pozycję.

Olaf Grabarczyk był trzeci na 200 m BF.

Krystian Obracaj dobrze popłynął na 50 m BF zdobywając srebrny krążek.

Po trzech rundach Klubowego Pucharu Polski Nautilus zajmuje w klasyfikacji punktowej drugą pozycję z 93938 punktami. Prowadzi Delfinek (101919 punktów), a trzecia jest Laguna 24 Toruń (86161 punktów). opr. red

REKLAMA

Centrum Sportu

KOPALNIA FORMY

ul. Prosta 4,
Jastrzębie-Zdrój
tel. 32 440 24 24
www.kopalniaformy.pl



Kopalnia Formy to nowoczesny klub sportowo-rekreacyjny zlokalizowany w centrum Jastrzębia Zdroju, w którym każdy znajdzie coś dla siebie:

- nowoczesną siłownię ze sprzętem firmy Technogym i strefą funkcjonalną Reebok
- sale fitness wyposażone m.in. w sprzęt marki Reebok, TRX, Bosu, zajęcia na rowerach
- trzy korty do squasha
- gabinet masażu
- Bawilandię dla dzieci

STREFA MASAŻU:

- masaż klasyczny
- masaż relaksacyjny
- masaż sportowy
- masaż lomi-lomi
- masaż ayurveda
- zabieg wyszczuplający „piękne ciało” - dermomasażerem



SUPER PROMOCJA!

KARNET
SQUASH COMBO

5 ZAJĘĆ Z TRENEREM
W TYM WYNAJECIE KORTU 250 zł

* promocja obowiązuje do odwołania



**KOPALNIA FORMY
ZAPRASZA DO UDZIAŁU
W II EDYCJI LIGI SQUASH**

Zapisy w recepcji Kopalni Formy lub telefonicznie pod nr telefonu 721 058 150 - Mateusz Świerzyński

GODZINY OTWARCIA: PN-PT: 7:00-22:30 | SOBOTA: 8:00-19:00 | NIEDZIELA: 9:00-19:00

